



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 8 Stycznia 1917 r.

ORGAN NARODOWY

Rok VI. — №6

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego  
miejsce 50 k.; reklamy za tekst 20 k.; zwyczajnie 15 k.  
nekrologia 20 k.; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Z nami i przeciw nam.

(ms) Kiedy dla narodu przychodzą chwile trudne, przełomowe, decydujące o losie jego, wówczas dopiero ujawniają się wyraziście te wszystkie siły, które są za nim, i te, które są przeciw niemu. Ta prawda ma miejsce nie tylko w dziedzinie stosunków zewnętrznych, ale i w sferze życia wewnętrznego, a staje się tem istotniejszą i tem wymowniejszą, gdy w grę wchodzi naród słaby, bądź osłabiony tylko—czy to przez wyczerpujące przejścia, czy też przez częściową, a nawet i całkowitą niewolę polityczną. Wtedy bowiem dla żywiołów, narodowo niezdecydowanych jeszcze, a zamieszkałych kraj pewien, nastaje chwila ostatecznego zdeklarowania się i wyboru drogi—z narodem, czy przeciwko niemu?

Polska, jako kraj, od stu dwudziestu lat przeszło znajdujący się w niewoli, bardziej, niż jakikolwiek inny, miała niejednokrotnie sposobność wypróbowania miłości, przywiązania i wierności tych wszystkich, którzy, nie będąc związani najdawniejszym swem pochodzeniem z jej prahistorją, jednakże przez szereg wieków zamieszkiwali jej ziemię, żyjąc z niej i korzystając z opieki i praw obywatelskich. Głównym, bo najlichnym elementem nie rdzennym, lecz mającym dość czasu na życie się, przyzwyczajanie i przywiązanie do Polski, byli żydzi, którzy pozbawieni własnej ojczyzny, przesładowani okrutnie i krwawo w krajach całej Europy, ginący na stosach, wzniesionych rękoma św. inkwizycji, tutaj, nad Wisłą, w kraju bitnych rycerzy i gospodarnych kmieci, zażywać mogli spokoju i bezwzględniego bezpieczeństwa.

Dlatego też nie mogło to być dla nikogo niespodzianką, ani też nikogo dziwić, gdy w chwilach niebezpieczeństwa, grożącego Polsce u schyłku XVIII stulecia, na wezwanie największego z narodowych wodzów naszych—Tadeusza Kościuszki—pospieszyły do szeregów i żywiły żydowskie, by ramię przy ramieniu, z rozpaczliwie broniącymi się przed widmem niewoli, polakami, walcząc o wolną samodzielną Polskę, jako o sprawę wspólną, o sprawę „naszą i waszą”. Tak samo, acz już w mierze mniejszej, działo się i podczas rewolucji listopadowej, oraz podczas beznadziejnej demonstracji zbrojnej polaków w roku 1863 i 64. Znajdowały się i wówczas wśród żydów elementy, działające na szkodę sprawy polskiej, ale ich opinia, wyrażająca stosunek obu ludów, była dla wyzwoleńców wysiłków polskich usposobiona życzliwie i współczująco. Są to rzeczy, za które nie można żydom uznać i wdzięczności, albowiem były one skutkiem, nie tylko zobowiązania dobrego nakazu obywatelskiego, ale koniecznością zdrowego sensu i uczciwego sposobu myślenia. Przeciwnie bowiem stanowisko mogłoby być poczytywane za zbrodnię i zdradę, ale to, o którym mowa, jedynie za naturalną konsekwencją historycznego współżycia polaków z żydami.

Po upadku ostatniego zbrojnego powstania polskiego, gdy zdawało się, że

nad ziemią ojczyzną zagasiły wszelkie promienie nadziei, i zapanowała długa, nieprzenikniona noc apatii i beznadziei, gdy stało się jasnym, że własną mocą naród polski nie zdoła się uwolnić z pod przemocy wrogów, zaś wojna pomiędzy mocarstwami rozbiorowemi nie dawała się przewidzieć, stosunek obu ludów poczynił się powoli, z początku niepostrzeżenie nawet, zmieniać.

Przyczyniło się do tego w pierwszym rzędzie postępowanie najezdniczego rządu rosyjskiego, który, wyzbywszy się wszelkich złudnych pozorów prawa, rozpoczął swe bestjałskie orgie polityczne, mające na celu zdławienie wiecznego upiora buntu polskiego przez wynarodowienie mas ojczyźnych, zrusyfikowanie kraju i wzniecenie rozterek wewnętrznych, któreby, zaprzątawszy umysły i uwagę polaków, skierowały ich energję na nowe niebezpieczeństwo, grożące podstawom ich bytu, bo gładzące w jednolitość narodową Polski.

Zakusy rufyfikatorskie Bergów, Apuchtinów, Hurków i Imerytyńskich rozbiły się, niby szkło o błąd, o stanowczą i zdecydowaną wolę narodu, z którego serca nie można było wyrwać tego najpiękniejszego z marzeń i najsilniejszego, choć utajonego głęboko, pragnienia zachowania charakteru czystej i bezplamej polskości. Protestowało przeciwko temu, nie tylko zapamiętanie mężów, ale i moc uporu dzieci, podnoszących w słabych rączkach sztandar buntu i ofiarnej walki z zaborcą, chcącym zatruci nauką, już od kolebki niemal, dusze i umysły wstępujących w życie nowych pokoleń.

I w tym to mniej-więcej czasie wystąpił poraż pierwszy na arenę nowy przeciwnik nasz, rzucony, jako ostatni już atut, podłemi rękoma chytrzego rządu rosyjskiego. Społeczeństwo polskie, któremu obcym był nacjonalizm wojujący, a które ożywionem jeno było patriotyzmem twórczym, ujrzało, wyrosły prawie-że nagle, świeży czynnik, mający być użyty w walce z polakami o polskości, wyłączną polskości ziemi rodzimej.

Spór wewnętrzny był już gotów. Do wywołania jego dały się użyć masy najbardziej w państwie białego cara upośledzone, krzywdzone, poniewierane.

W ogniu i zgiełku krwawych pogromów, dokonywanych z natchnienia władz, przez ciemną, półzajątkową ludową holoję rosyjską, w piekle przesładowań i ograniczeń, uniemożliwiających wprost oddech żydom w Rosji, poczynano się w nich budzić i rosnać, niby jakiś instynkt samoderony, uczucie nacjonalizmu, który jednak wobec wiszącej groźnie pięści moskiewskiej, milczał, kulił się i krył w mrokach konspiracji.

I ten to nacjonalizm, wroga nam, ręka carska ujęła niby miecz, którym pragnęła uderzyć w niezłomną jednolitość narodową Polski.

## Kronika polityczna.

### Co opowiadają rosjanie?

PETERSEURG, 4 stycznia.

Oddział austriacki, liczący około 200 ludzi, usiłował zająć na południowy

wschód od Brzeżan wysunięty naprzód rów strzelecki, odparto go jednak ogniem. Usiłowanie nieprzyjaciela przekroczenia Bystrzycy na południe od Halicza uległo rozchwianiu.

**Front rumuński:** Wojska nasze natarły, po przygotowaniu artyleryjskim, na wzgórze, położone na południe od Botochu i wtargnęły do stanowiska nieprzyjacielskiego, choć nieprzyjaciel stawiał zaciety opór. Wojsko nasze przywiodło 600 jeńców i zdobyło 8 dział, oraz 16 karabinów maszynowych, miotaczy bomb i miotaczy torped. Sześć ataków nieprzyjacielskich na nasze rowy strzeleckie na południowy wschód od Brusturgazu, w dolinie Tatroch, odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Dwa natarcia na wzgórze na zachód od Sosmózos były odparte ogniem naszym.

W Dobrudży przeszedł nieprzyjaciel do ataku na Macin, ale był odparty. W ciągu dnia nieprzyjaciel ponowił ataki i odpartł wojsko nasze, które zaczęło cofać się na Braile. Ataki nieprzyjacielskie na wzgórze, położone na wschód od Vacareni, o 15 wiorst na wschód od Braily, były odparte.

**Front kaukaski:** Na całym froncie trwa śnieżyca. Mróz dosięgnął 16 stopni. Powłoka śniegu, wysokości człowieka, pokrywa drogi i obozy. Żołnierze torują sobie z trudnością drogi.

### Komunikat bułgarski.

SOFJA, 6 stycznia.—Główna kwatera donosi 5 stycznia:

Na froncie rumuńskim, pobici pod Macinem i Jijilą, rosjanie cofnęli się ku Braile. Wojsko bułgarskie i niemieckie ścigało ich aż na prawy brzeg Dunaju i zajęło wieś Cecet, na południe od Braily. Lewe skrzydło nieprzyjaciela próbowało utrzymać się w północno-zachodnim narożniku Dobrudży, pod Vacareni i na wzgórzu 162. I stąd jednak, po gwałtownym natarciu naszych dzielnych pułków piechoty № 35 i 36, popartych skutecznie przez artylerję, wyparto nieprzyjaciela na wązki pasek łąki, na drodze do Galacu. Liczba wziętych tu jeńców wynosi około 1.300. Pod Isacceą obustronna wymiana strzałów armatnich. Monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały Tulceę.

### Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 7 stycznia. Główna kwatera donosi pod datą 6 stycznia:

Na froncie perskim oddział nieprzyjacielski, złożony z 3 szwadronów kawalerji z dwoma działami, zaatakował dnia 4 stycznia nasze posterunki przednie na wschodzie od Hamadanu. Atak odparto.

Tego samego dnia dwa pułki kawalerji zaatakowały wojska nasze, które obozowały w okolicy Bidjaru. Walka toczyła się przez cały dzień. Pod wieczór nadeszły nasze posiłki i wykonały atak na lewe skrzydło nieprzyjacielskie. Dnia następnego wojska nasze wznowiły swe kontrataki i odrzuciły nieprzyjaciela, którego pobili i zmusiły do uciezki. Straty nieprzyjaciela są znaczne, podczas gdy nasze bardzo niewielkie.

## Rekasz do wojsk i floty.

(urzędowo).

Do wojsk mełch i do mojej floty!  
Wspólnie ze sprzymierzonymi Monarchiami zaproponowałem wrogom naszym przystąpić niezwłocznie do rokowań pokojowych. Wróg odrzucił propozycję. Moją Jęzą żęda potęgi pręgnie zagłady Niemca. Wojna potęczy się dalej!

Przed Bogiem i przed ludakością całą na rządy państw nieprzyjacielskich wyłącznie pada ciężka odpowiedzialność za te wszystkie, jeszcze nadejść mogące, straszne ofiary, których zaoszczędzić wam było pręgnieniem Mojem.

W słusznem oburzeniu na ten zachwyt występki naszych wrogów, oraz dysząc pręgnieniem obronienia naszych dóbr najświętszych i zabezpieczenia ojczyźnie naszej szczęśliwej przyszłości, — staniecie się ja-  
to-  
wami!

Nasi wrogowie odrzucili proponowaną przezemnie zgodę, nie z Boską pomocą — cięż nasz zmusi ich do jej przyjęcia!

Wilhelm I. R.

Wielka Kwatera Główna, 5 stycznia 1917.

## Konferencja w Rzymie.

Agencja Stefaniego donosi: W sprawie odbywającej się w Rzymie konferencji koalicyjnej „Tribuna” pisze: Konferencja zbiera się na obrady po tem, gdy koalicja odrzuciła chytre propozycje pokojowe wroga. Mamy więc w danym razie do czynienia z takim zebraniem, które ma na celu postępowanie nacechowane mocą, a w szczególności energiczniejsze prowadzenie wojny.

„Idea Nazionale” pisze: Konferencja ta jest manifestacją zupełnych rekojmij wzajemnych ze strony państw koalicyj, a przeznaczona jest na to, by powziąć postanowienia co do przyszłych decydujących przedsięwzięć, a następnie w czyn obrócić powzięte decyzje. Pomiedzy najbardziej palącymi kwestjami znajduje się też bezwzajemność i kwestja planowej akcji zbiorowej.

„Corriere d'Italia” pisze: Najbardziej ważnemi kwestjami chwili obecnej są kwestje następujące: położenie na froncie salonickim i położenie w Grecji.

„Messagero” pisze: „Nie możemy oczekiwać wiadomości o przebiegu i wyniku konferencji w Rzymie, która być może, jest najważniejszą ze wszystkich konferencji koalicyj”.

O przedmiocie obrad dziennik powyższy pisze:

„Czwórporozumienie nie odpowiedziało jeszcze na notę Wilsona, oraz innych państw neutralnych. Zdaje się, nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli przypuścimy, że na kongresie rzymskim zapadnie uchwała nad odpowiedzią. Następnie pewnem będzie przypuszczenie, że omawianem jest szeroko położenie Rumunji, oraz sprzymierzonych w Macedonji.

Poselstwo angielskie, które przybyło wczoraj z Aten do Rzymu, przywiodło przedstawicielom koalicyj najważniejsze wiadomości o sytuacji i nastroju w Grecji. Na podstawie tych wiadomości, być może powzięte zostaną odpowiednie postanowienia w sprawie stanowiska czwórporozumienia w stosunku do rządu greckiego.

Wreszcie „Messagero” [przypuszcza, że na konferencji tej będą omówione

szczegółowo sprawy zaprowiantowania, pożyczek, kursu weksli oraz łodzi podwodnych.

### Zatopienie transportowca na morzu Śródziemnym.

Urządowo donoszą pod datą 6 stycznia: Jedna z niemieckich łodzi podwodnych w dniu 23-ym grudnia na wschodnim morzu Śródziemnym zatopila torpedą transportowy okręt nieprzyjacielski, posiadający pojemności 5000 ton.

### Pod Monastirem.

„Italia“ donosi z Salonik: Bułgarzy i Niemcy coraz gwałtowniej ostrzelują Monastyr z ciężkich dział.

Serbskie władze lokalne opuściły Monastyr. Wogóle na całym froncie nacedeńskim wzmagają się akcja wojenna niemiecko-bułgarska.

### Evakuacja Reni.

Wedle doniesień dzienników rosyjskich władze zarządziły ewakuację pogranicznego miasta rosyjskiego Reni.

Dyrekcja rumuńskich kolei państwowych przeniesiona została z Jassi do Kiszysowa.

### Nowy gabinet Rumuński.

Prasa rumuńska ogłasza następującą listę nowego gabinetu rumuńskiego: prezes ministrów i minister spraw zewnętrznych Bratiannu, ministrowie bez tek Jonesku, Costinescu i Ferekide, minister wojny Vintilla Bratiannu, minister spraw wewnętrznych Tidescu, minister sprawiedliwości Kantakuzen, minister finansów Antonescu, handlu Isirali, robót publicznych Grecenesu i rolnictwa Marsescu.

### Gorączkowa działalność Anglii.

Korespondent „Voss. Ztg.“ dowiaduje się z Londynu, że w chwili obecnej w Anglii panuje gorączkowa działalność w zakresie zbrojenia sił zarówno lądowych, jak i morskich. Ministrowie odbywają codziennie długie narady z interesowanymi urzędami. Z Paryżem i z angielską kwartierą główną odbywa się bezustanna wymiana depesz. Żegluga okrętów neutralnych poddana najrozmaitszym ograniczeniom. Zdaniem polityków angielskich na froncie zachodnim wkrótce rozegrają się wypadki wielkiego znaczenia.

### Pokojowy nastrój w Anglii.

Z Londynu donoszą, że pisma angielskie w ostatnich dniach zaczynają cofać się z nieprzejednanego stanowiska i zapowiadają, że odpowiedź na notę Wilsona będzie o wiele łagodniejsza w tonie swym niż odpowiedź na propozycje pokojowe niemieckie.

„Manchester Guardian“ twierdzi z całą stanowczością, na podstawie jakoby informacji ze źródeł najpewniejszych, że odpowiedź koalicji do prezydenta Stanów Zjednoczonych utworzy drogę do rokowań pokojowych.

### Powszechna służba cywilna w Rosji.

Na ostatnim posiedzeniu Dumy rząd wniósł projekt prawa o wprowadzeniu przymusu służby powszechnej cywilnej. Rząd zażądał uchwalenia nagłości dla tego projektu i załatwienia go pozaogólnym porządkiem dziennym. Na początku rozpraw jednak sprawa utknęła. Referent oświadczył, że w tej decydującej kwestji Duma nie może bez głębszego zastanowienia pozostać rządowi swobody działania. W ten sposób mogłyby być narazone najżywniejsze interesy narodu. Po rozpoczęciu rozpraw, pierwszy mówca, Milukow, wystąpił z najrozmaitszymi zarzutami. Bezpośrednią odpowiedzią rządu było odczytanie ukazu o odroczeniu posiedzeń Dumy. Rząd przeprowadzi prawo o przymusowej służbie cywilnej bez udziału Dumy, na podstawie 87 par. ustawy zasadniczej.

### Z Dumy.

Ogłoszono ukaz cesarski, odraczający posiedzenie dumy państwowej do 26 stycznia. Do tego terminu przerywa się prace Dumy państwowej.

Duma uchwaliła wniosek, wzywający ministrów wojny i spraw wewnętrznych, aby wypowiedzieli się co do dalszej swej polityki wobec związku ziemskiego i związku miast. Rząd bez żadnych oświadczeń uznał wniosek ten za niemożliwy do przyjęcia. Na tem samym zebraniu Duma omawiała sprawę wykluczenia posła Lempickiego na podstawie nieobecności jego w ciągu całego roku na posiedzeniach, bez odpowiedniego usprawiedliwienia przyczyny i uchwaliła wykluczenie, wbrew protestowi socjalistów i grupy pracy.

### Senat amerykański za pokojem.

Z Waszyngtonu donoszą: Senat przyjął 48 głosami przeciw 17 wniosków republikanów, z żądaniem aby senat wyraził swe poparcie usiłowaniam Wilsona, aby państwa wojujące powiadomiły go o swych warunkach pokojowych.

Według informacji, pochodzącej z departamentu spraw zewnętrznych, Wilson nie zamierza wystosować do państw wojujących nowej noty.

### Pomoc amerykańska koalicji.

Z Paryża donoszą: W paryskim „Journal“ St. Brice oblicza dotychczasową pomoc finansową Ameryki, udzieloną państwu koalicji, na 20 miliardów. Z sumy tej 10 miliardów tworzą pożyczki bezpośrednie. Oprócz tego Ameryka zakupiła za dziesięć miliardów walory amerykańskie na giełdach: londyńskiej i petersburskiej. Bez tej nadzwyczaj cennej pomocy koalicja nie byłaby w stanie wytrwać rachunków za dostawę amunicji.

## Telegramy.

### Urządowy komunikat niemiecki.

6-go stycznia. — Urządowo.

#### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po nieudaniu się natarcia wczorajszego rosjanie, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, wzmożni ataki przy pomocy świeżych sił pomiędzy brzegiem morza a drogą z Mitawy do Rygi. Od strony wschodniej przeszedł po zamarniętym bagnie i na szerokości jednego bataljonu wtargnęli do stanowiska naszego. Na innych punktach odparto ich całkowicie. W przeciwnatach pozostało w naszych rękach około 900 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W południowej części Karpat lesistych silna walka artylerji. Na północny-wschód od Kirlibaby wojsko austriacko-węgierskie odparło bataljony rosyjskie. Na południe od doliny Trotus pułki bawarskie i austriacko-węgierskie zdobyły szturmem rozległe pozycje obronne między Cotumba i Mt. Faltucanu. Nieprzyjacieli, oprócz krwawych strat, pozostawił przeszło 300 jeńców.

Kolumny niemieckie, po usunięciu nieprzyjaciela ze stanowisk górskich na południowy wschód od Soveja, posunęły się naprzód wzdłuż dolin w kierunku północno-wschodnim.

#### Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Po skutecznym przygotowaniu działowem, dywizje generała-porucznika Schmidta v. Knobelsdorfa i v. Oetingera, pod dowództwem generała-porucznika Kühnogo, zdobyły szturmem silnie umocnione, otoczone zasiekami z drutu, i mające silne ubezpieczenia flankowe, stanowiska rosyjskie pod Tartaru aż do Rimnieni, poczem zajęły te miejscowości i poprzez bagnisty odcinek rzeki posunęły się do Seretu. Przeciwnik trzyma tam jeszcze w swem ręku kilka wsi, z których podejmuje bezskuteczne przeciwataki. W walkach tych odznaczył się magdeburgski pułk rezerwy piechoty nr. 26.

7-go stycznia. — Urządowo.

#### Z widowni zachodniej.

Po wielogodzinnym przygotowaniu ogniem bataljony angielskie

wykonały atak na południu od Arras. Atak załamał się wśród wielkich strat w ogniu nasze artylerji i karabinów maszynowych. Niekorzystna pogoda ograniczała wszelką działalność armji.

#### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Również i wczoraj, w odcinku Mitawy, nastąpiły silne ataki rosyjskie, które załamały się wśród wielkich strat. Liczba jeńców wzrosła do 1300. Pod Kisielinem (na zachodzie od Lucka) patrol niemiecki zaskoczył niespodzianie rosyjski posterunek polowy i wziął go do niewoli. Usiłowania kompanji rosyjskich usunięcia posterunku naszego na południowym zachodzie od Stanisławowa nie powiodły się.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W zasnieżonych lasach karpaccich przy silnem zimnie doszło tylko do działalności patroli i odosobnionego ognia. Pomiędzy dolinami Oitoz i Putną przez usunięcie wielu punktów odparcia rosjanie i rumuni cofnięci zostali dalej wstecz ku równinie. Silne natarcia świeżych sił nie zdołały nam odebrać zyskanego terenu.

#### Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wierzchołek Mgr. Odobesti zdobyty został wczoraj szturmem przez monachijski pułk lejbn-piechoty. Pomiędzy Foscani a Fundeni, na froncie 25 km., rosjanie poprowadzili wielkie ulgowe ataki, lecz tylko w kierunku Obileste zyskali oni teren. Na wszystkich innych punktach atak rosjan załamał się o zacięty opór wojsk niemieckich.

#### Front macedoński.

Usiłowania angiłków aby wziąć w posiadanie stanowiska bułgarskich oddziałów przednich na północnym wschodzie od jeziora Doiran nie powiodły się.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Urządowy komunikat austriacki.

WIEN, 7-go stycznia.

#### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na południowym zachodzie od Foscani rosjanie usiłowali wczoraj wykonać silny kontratak na froncie o szerokości 25 km. Tylko w jednym miejscu, na północy od Obilesti powiodło się im zyskać nieco na terenie, lecz także i tu wkrótce powstrzymano atak nieprzyjaciela. Oprócz ciężkich i krwawych strat przeciwnik utracił kilkuset jeńców.

Na północnym zachodzie od Foscani monachijski pułk piechoty zdobył szturmem wierzchołek Mgr. Odobesti.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Południowe skrzydło wojsk austriacko-węgierskich i niemieckich, znajdujących się pod rozkazami generała Geroka, zyskało teren w walkach przez Colacu nad Putną i w kierunku Campurila. Bataljony austriacko-węgierskie i niemieckie pod dowództwem generała-majora Goldbacha odparły ogółem dziewięć ataków rosyjskich, po obydwóch stronach drogi Oitoz, wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat.

W lasach karpaccich śnieg

mroz ograniczały działalność bojową.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Solotwiną szybko nadbiegłe rezerwy przeszkodziły dwóm kompanjom rosyjskim w napadzie na nasze oddziały strażnicze. Poza tem wśród C. i K. sił zbrojnych nie zaszło nic szczególnego.

#### Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofler,  
marszałek polny porucznik.

## Aktywiści.

(Dokończenie).

### Józef Piłsudski.

Dr. Paweł Jankowski z Lublina, przewodniczący Komitetu Narodowego Lubelskiego, długoletni zasłużony działacz oświatowy i społeczny. Jeden z naczelnych kierowników ruchu niepodległościowego w Lubelskiem. Sympatyk Stronnictwa Ludowego. Członek C. K. N.

Wacław Januszewski, inżynier, jeden z byłych zarządzających zakładów Fitznera i Gampera. Działacz polityczny i oświatowy w Zagłębiu, publicysta, obecnie redaktor „Głosu Piotrkowskiego“, pisma niepodległościowego w dachu lewicy demokratycznej. Jeden z założycieli C. K. N., a obecnie bardzo czynny członek tej organizacji w ziemi Piotrkowskiej. Członek Rady Narodowej.

Józef Kozłowski, właściciel i dyrektor fabryki w Dąbrowie Górniczej. Członek wielu instytucji przemysłowo-handlowych w Zagłębiu. Radny miejski w Dąbrowie, członek Rady Narodowej. Działacz niepodległościowy. Należy do Stronnictwa Ligi Państwowości Polskiej.

May, właściciel z Lubelskiego, działacz kulturalny wśród włościan. Krzewiciel niepodległości. Bezpartyjny.

Wacław Niemojowski, właściciel ziemski z Kaliskiego (z Marchwacza), wybitny działacz społeczny w kołach obywatelstwa kaliskiego, posiadający pełne jego zaufanie w sprawach polityki niepodległościowej. Konserwatywa bezpartyjny.

### Ks. Prałat Przedzięcki z Łodzi.

Wiktor Sokolowski, właściciel ziemski z Gościanaj, sędzia gminny w Piotrkowie. Członek Ligi Państwowości Polskiej.

Błażej Stolarski, właściciel z Bądkowa, pow. Brzezińskiego, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, dawniej gorliwy szermierz hasła „Zarania“ i uczestnik kółek staszycowskich. Włoścjanin-samouk, autor projektów reform włościańskich, założyciel spółek mleczarskich, kooperatyw i organizator instytucji kulturalnych na wsi. Krzewiciel zasad niepodległościowych wśród włościan. Członek C. K. N. Członek Rady Narodowej.

## Z Warszawy

### Z Rady Stanu.

Brygadjer Piłsudski przyjechał nocą dzisiejszej po dwutygodniowym pobycie w Lublinie i Krakowie i zamieszkał w hotelu Brühlowskim.

Przybyli również do Warszawy niektórzy z członków Rady Stanu z okupacji austriackiej.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie znajdujących się w Warszawie członków Rady, przyczem omawiano ostateczną redakcję regulaminu Rady i podział jej na departamenty.

Niezwłocznie po ogłoszeniu urzędowym nominacji, Rada wyda odezwę do ludności kraju.

Tekst odezwę jest już opracowany.

### Ks. A. Czartoryski w Warszawie.

„Przegląd Wieczorny“ zamieszcza co następuje: „Po kilkudniowym pobycie w Berlinie i Wiedniu powrócił wczoraj do Warszawy Adam ks. Czartoryski. Nazwisko księcia łączy z pogłoskami o mianowaniu na odpowiedzialne stanowisko w wysokiej instytucji krajowej. Wczoraj ks. Czartoryski był obecny na naradach przyszłych członków Rady Stanu z Warszawy“.

### Nowy prezes Rady miejskiej.

Do prezydium Rady miejskiej w Warszawie nadeszło urzędowe zawiadomienie o mianowaniu nowego prezesa Rady, mec. Adolfa Suligowskiego, dotychczasowego radnego.

## Wyjazd delegacji.

Delegacja miejska, wybrana dla zbadania gospodarki miejskiej w kilku miastach w Niemczech, wyjeżdża z Warszawy we środę, dnia 10 b. m. Skład delegacji tworzą pp.: burmistrz Zygmunt Chmielewski, ławnik T. Toeplitz, kierownik działu technicznego Fr. Lilpop, oraz Kazimierz Życki. Delegacja udaje się przez Poznań, gdzie się zatrzyma czas krótki, do Berlina. Następnie delegacja zwiedzi Lipsk i Wrocław.

Pobyt delegacji za granicą potrwa 2 tygodnie.

## Zjazd przedstawicieli kół Macierzy.

Dnia 5-go lutego r. b. odbędzie się zjazd delegatów na ogólne zebranie polskiej Macierzy Szkolnej. W celu zorganizowania zjazdu utworzyła się komisja, która za naszym pośrednictwem zwraca się do prowincjonalnych kół Macierzy o szybkie nadesłanie nazwisk swoich delegatów, celem umożliwienia uzyskania przepustek na przyjazd do Warszawy.

Komisja organizacyjna zjazdu prosi również kół o szybkie nadesłanie sprawozdań.

## Rady miejskie na prowincji.

## Piotrków.

Dnia 4 b. m. o godz. 6 wiecz. odbyło się w magistracie podwójne posiedzenie piotrkowskiej rady miejskiej przy pełnym komplecie radnych.

Z porządku dziennego po liczących przemówieniach radnych uchwalono przyznać dla prezydenta miasta pensję roczną w wysokości 2400 rb., oraz dodatek reprezentacyjny w kwotę 600 rubli rocznie. Pierwszemu wice-prezydentowi przyznano pensję w sumie 1500 rubli.

Uchwałę rady stanowiska drugiego wice-prezydenta i radjów miejskich ma być honorowe, a więc nie będą płatne.

Przystąpiono do wyborów. Prezydentem miasta 38 głosami wybrany został mecenas Kazimierz Rudnicki.

Pierwszym wice-prezydentem wybrano 32 głosami ks. Józefa Bromskiego. Z głosowania na drugiego wice-prezydenta wybrano 34 głosami p. Ostrowski, który otrzymał 34 głosy.

Nadmienić należy, iż całą prezydum dostało się tym sposobem w ręce niepodległościowców.

P. Radnicki jest bezpartyjnym niepodległościowcem. Ks. Bromski jest członkiem Związku niepodległościowego, a zarazem członkiem C. K. N.; — tak samo p. Ostrowski. Jak się dowiadujemy jednak, ks. Bromski mandat nie przyjmie, wobec czego zapewniona jest już kandydatura p. W. Janaszewskiego, inżyniera, członka stronnictwa ludowego i członka C. K. N.

Należy jeszcze wyjaśnić, iż podług ordynacji Rady miejskiej na okupacji austriackiej, prezydent miasta i wice-prezycenci tworzą zrazem prezydium Rady.

## Lublin.

Nowo utworzona Rada miejska zebrała się w czwartek ubiegły na zebranie inauguracyjne. W zastępstwie generał-gubernatora przybył naczelnik cywilnego komisariatu krajowego w towarzystwie innych osób urzędowych. Na jego przemówienie odpowiedział prezes rady miejskiej mową, w której przedstawił ustój miast polskich aż do czasu wejścia do kraju rosyjskiego. Następnie złożył deklarację przywódcy trzech grup rady miejskiej, mianowicie: centrum, żydzi i socjaliści.

## Żydzi w Radach miejskich.

Pisma żargonowe podają zestawienie ilości radnych żydów, oraz proc. stosunku ludności żydowskiej w czterech większych miastach okupacji austriackiej. W Lublinie na 50 członków Rady miejskiej weszło 17 żydów, czyli 32 proc. Ludność żydowska wynosi w mieście tem 50 proc. (?) W Piotrkowie wybrano 14 żydów, czyli 23 proc. na ogólną ilość członków Rady. Żydów jest w Piotrkowie — według pism żargonowych — 37 proc. W Kielcach, gdzie żydzi stanowią 35 proc. ogółu ludności, wybrano 13 radnych żydów, czyli 26 proc. W Radomiu wybrano 12 żydów do Rady, czyli 24 proc. Ludność żydowska stanowi w tem mieście 45 proc.

Cyfrы powyższe, podane przez żargonowki, są mocno nieścisłe. Wystarczy zaznaczyć, że w Kielcach wybrano nie 13 lecz 16 radnych żydów.

## Z. Literatury żołnierskiej.

„Skarbczyk Legionisty“ (przewodnik polowy żołnierza polskiego) — zebrał Józef Andrzej Testar, oficer Legionów nakładem Depart. Wojsk. N. K. N. w Piotrkowie, r. 1916, sprzedaż w Kole pomocy dla Legionistów, Spacerowa 40.

Książeczka p. t. „Skarbczyk Legionisty“, opracowana i złożona przez oficera wojsk polskich, Józefa Andrzeja Testara, stanowi istotnie miłą, potrzebną, a czasem wyprost niezbędną dla żołnierza polskiego czytanke. Przychodzi ona bowiem do niego nie z szeregiem banalnych pouczeń i wskazówek, jeno z słowem pięknym, poza którem kryje się miłość braterska i troska, nie tylko o jego potrzeby fizyczne, jeno o spokój i równowagę duszy, znajdującą się nieraz w rozterce i zwątpieniu. W kilku szeroko i ślicznie napisanych artykułach znajdzie żołnierz polski, przebywający bądź w trudzie bojowym, bądź na odpoczynku chwilowym, czy wreszcie w szpitalu wojskowym, pokrzepienie i wiarę w piękno, pożytek i niezbędność swego czynu dobrowolnego, a ofiarnego, podjętego dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Po dostojnej modlitwie polaka w czasie wojny, ułożonej przez ks. biskupa Wł. Bandurskiego, po ślicznym wierszu zgasłego przedwcześnie oficera Legionów, poety i filozofa, Jerzego Żuławskiego, następuje praca J. A. Testara „O życiu i obowiązkach Legionisty“, w której autor określa Legiony polskie, zarówno napoleońskie, jak i dzisiejsze, naprzód jako „zebranie wybranych“, a następnie podnosi ich „silny związek z tem, co nazywamy prawem narodu do wolnego politycznego bytu“. Uważając, iż „Legiony nasze przyjmują też na siebie rolę zbrojnego poselstwa do ludów Europy i do świątyni Sprawiedliwości, spełniając tem przykazanie najświętsza narodowe, idąc za wielką tradycją Ojcw i broniąc ich nieśmiertelnej spuścizny do ostatniej kropli krwi“, J. A. Testar w krótkich, żołnierskich, lecz jako podniosłych przytem, słowach, kreśli idealny wizerunek żołnierza polskiego, jakimby pragnął widzieć go w obecnej walce o wyzwolenie Polski.

Rzadko kiedy przemawiać tak może oficer do towarzyszy-żołnierzy, a jeśli już przemawia, to musi mieć istotną wiarę w rację słów swych i na głębokie przekonanie o tem szczerym powołaniu zbrojnego służącego kraju, które mu jeazcze, jedynie jako napomnienie, przed oczyma stawia. Postać żołnierza polskiego, naszkicowana w uwagach J. A. Testara, toć przecież brązowy posąg obywatela-rycerza, bogatego we wszystkie cnoty, któremi narody szczyt się mogą.

Jakby dla lepszego uwypuklenia narzuconych w „Skarbczyku“ obowiązków, jakby dla nawiązania historycznej nici i pokazania, iż te wymagania, które z słuszością stawia się dziś żołnierzowi polskiemu, usłone są niepokalaną tradycją bojowników o Niepodległość Ojczyzny, książeczka podaje kilka opisów żywotów najważniejszych wodzów narodowych z okresu walk o wyzwolenie Polski, a więc Kościuszki, Dąbrowskiego, Mickiewicza i Traugutta. I jakkolwiek wszystkie te szkice napisane są pięknie i mogą być odczytywane po kilkakroć, to jednakże na specjalną uwagę zasługują rzecz, napisana przez Jana Zywara, a opiewająca duchowe żołnierstwo wieszczki Adama.

„Skarbczyk Legionisty“ uzupełniają jeszcze wiadomości praktyczne z dziedziny sztuki wojennej piora d-ra Marjana Stępowskiego, oraz z zakresu higieny żołnierskiej, podane popularnie przez lekarza legionowego d-ra Mieczysława Hedingera.

Książeczka, wydana przez departament wojskowy N. K. N., a opracowana przez J. A. Testara, powinna bezwzględnie znaleźć się w torbie każdego żołnierza polskiego, a jesteśmy pewni, że kto raz ją odczyta uważnie, ten już będzie do niej później wracał, jako do swej ukochanej lektury.

Ala i nie-żołnierzom przynieść ona może radość i pożytek, albowiem z jej tonu i z jej treści wyjrzy ku każdemu z nas prawdziwe oblicze tego bojownika o wolność, do którego można i trzeba w ten sposób, jak to czyni „Skarbczyk“, przemawiać.

## Wiadomości bieżące.

## — Rada Staro.

Rada Stanu będzie powołana w najbliższych dniach. Ostatnie, nieznaczne zmiany w nominacjach są już przeprowa-

dżone. Dotyczyły one dwóch mandatów.

Rada stanu zaraz po instalacji przystąpi do ustalenia podziału prac podług departamentów. Odrazą też ogłoszona zostanie odezwa.

Potwierdzenie powyższej informacji — według źródła miarodajnego — przynosi również agencja W. A. T.

— Zmiany osobiste w legionach polskich.

„Czas“ donosi, że szefem sztabu Legionów polskich mianowany został przez naczelną komendę armji pułkownik Leon Berbecki, dotychczasowy kom. 5 pp. Zastępcą szefa sztabu, major Niemiński, pozostaje nadal na swem stanowisku. Pułk. Zygm. Zieliński, dotychczasowy komendant grupy Legj. polsk. w Deblinie, objął komendę 3 brygady Legj. polsk. komendę 5 pp., w miejsce pułk. Berbeckiego, objął major Burhardt-Bukacki, komendę 2 pp. podpułk. Zymirski.

— Język polski w korespondencji pocztowej.

W prywatnej komunikacji pocztowej, w granicach jenerał-gubernatorstwa warszawskiego, poczynając od chwili obecnej, dopuszczony będzie język polski nie tylko na kartach pocztowych, jak dotychczas, lecz również w listach zamkniętych, w drukach oraz korespondencji handlowej.

Co do rozmiarów listów, to będą obowiązywały przepisy dotychczasowe. Listy nie mogą zawierać więcej, jak cztery stronicie in 8<sup>o</sup>, albo dwie str. in 4<sup>o</sup>. Co do pocztówek, to nie mogą one zawierać więcej, jak 12 wierszy wzdłuż, lub też 8 wierszy w poprzek.

Dotychczas obowiązujące ograniczenie, że telegramy prywatne nie mogą zawierać więcej, jak 15 wyrazów, będzie zniesione przedewszystkiem w granicach jenerał-gubernatorstwa warszawskiego.

— Fałszywe banknoty rosyjskie.

Magistrat warszawski zwraca uwagę, że w obiegu ukazały się fałszywe banknoty rosyjskie 1, 3 i 5-cio rublowe. Papiery te łatwo rozpoznać po gorzszym papierze, błędym kolorze i druku niewyraźnym na stronie odwrotnej banknotów. W przedmiocie tym uchwalono na posiedzeniu polecić Milicji Miejskiej, aby zwróciła nadzór w kierunku zabezpieczenia od skutków rozpowszechniania fałszywych pieniędzy oraz zwrócić się do banków z żądaniem, aby zauważone przez nie przy wpłatach banknoty fałszywe były jako takie niezwłocznie stemplowane pieczętą: „banknot fałszywy“.

— Z Tow. Krzew. Ośw.

P. Koziołkiewiczówna rozpoczyna, d. 12 b. m., wykłady o III części Dziadów Mickiewicza.

Wykłady odbywać się będą w piątki od 8—9 wiec.

Zapisy przyjmuje biuro T-wa przy ul. Podleśnej № 1, codziennie od 6—7 wieczorem.

— Z 22 kuchni robotniczych przy Związkach Zawodowych.

(\*) W przeciągu ubiegłego miesiąca w 22 kuchniach robotniczych przy Związkach Zawodowych wydano 418,497 obiadów płatnych, 42,820 bezpłatnych, 847 szkolnych płatnych i 28,399 bezpłatnych.

Koszt wydanych obiadów wyniósł 33459 rb. 49 kop.

Wpłynęło za obiady 12563 rb. 80 k.

Niedobór wyniósł 20896 rb. 69 kop.

Koszt 1 porcji wynosił 6,8 kop.; dziennie wydawano 16,400 obiadów i 4102 ft. chleba; wszystkie kuchnie razem nie były czynne 23 dni w ciągu miesiąca.

Chleba wydano 122,641 ft.

— „Kupiec“.

Jedynie polskie pismo fachowe, wychodzące w Poznaniu, znane polskiej publiczności czytającej z dobrowolnej treści, posiadające pierwszych mężów społeczeństwa naszego jako stałych współpracowników, pomimo poważnych trudności wojennych, ani co do objętości, ani też co do treści nie zmieniło swego wyglądu. Wskutek przesunięcia flaki bojowej na daleki wschód i bliższej łączności braci naszej z kordonem, pozyskał sobie „Kupiec“ cenych współpracowników w Królestwie, którzy na łamach tego pisma już niejednokrotnie w najważniejszych sprawach naszego życia zarobkowego głos zabierali. Dlatego też „Kupiec“ każdemu polakowi szczerze i gorąco polecić możemy. Kto nadeśle abonament półroczny 3,20 Mk. otrzyma w dodatku jako premjum obszeray reszty piątkowy, poświęcony także sprawom gospodarszym Królestwa Polskiego. Adres: „Kupiec“, Poznań.

— Kursy Esperanta.

Wykłady j. Esperanta przy Łódzkim Esperantem T-wie, Długa 90 (róg Andrzeja) dla nowej grupy początkowej w prze-

kładzie polskim rozpoczyna się w poniedziałek d. 8 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, Zapisy przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela kancelarja T-wa codziennie (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt) od godz. 8 do 10 wieczorem.

— Zagadkowe samobójstwo.

W sobotę, o godz. 8 m. [20 wieczorem, 27 letnia Helena Piebarska weszła do domu № 99 przy ul. Piotrkowskiej i tam z okna III piętra klatki schodowej rzuciła się na podwórze. Ranną pogotowie odwiozło do kliniki, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie wiadoma. (\*)

— Pożar w fabryce.

Dziś o godz. 3 nad ranem zawezwano II oddział straży ogniowej do fabryki tutek przy ul. Długiej № 79, gdzie od rozpalonego pieca zajęły się futki. Po 1½ godzinnej akcji ratunkowej ogień umiejscowiono.

— Kradzieże.

W dn. 1 stycznia skradziono Kazimierzowi Szelbiakowi z Podgórzyc w gm. Piątek parę koni z wozem: 1) dziewięcioletnią klacz średniej-wysokości, ciemnogniadą, z białą gwiazdką na czole, z długą grzywą i ogonem; 2) pięcioletnią klacz czerwono-gniadą, nie podkutą, ogon i grzywa długie.

Dane o kradzieży należy nadsyłać do wydz. krym. kom. III do aktów 27/17 C.

W dn. 1 stycznia za pomocą wiama skradziono ze szopy przy ul. Aleksandrowskiej nr. 89, dwa skórzane nakrycia z pojazdów i dwa pała dla woźnicy (granatowe z metalowymi guzikami i płaszcz od deszczu).

Dane o kradzieży należy nadsyłać do wydz. krym. kom. III do aktów 10/17.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Ranie Redaktorze!

W wyjaśnieniu naszym z dnia 5 stycznia z powodu pośpiechu wkradła się pewna nieścisłość. Mianowicie powiedziano między innymi: „Na termin oznaczony dla wypełnienia list i opatrzenia ich należnymi podpisami członkowie Polskich Komitetów Wyborczych stawili się, nie stawili się natomiast żydzi“. — Jest to o tyle nieścisłością, że zarówno przedstawiciele Żydów-Ortodoksów, jak Żydów-Polaków byli obecni, nie przybyli jedynie przedstawiciele Centralnego Żydowskiego Komitetu.

Przesyłając powyższe sprostowanie piszemy się

Z poważaniem

Polski Komitet Wyborczy w Łodzi.

w im. Komitetu

E. Krasuski.

## Kronika ruchu wyborczego.

Wczoraj, o godzinie 5-ej wieczorem, w lokalu Resuray Rzemieślniczej Charzesańskiej odbył się wiec przedwyborczy, urządzony przez P. K. M. do III kurji.

Zagał wiec p. M. Kapuściński; przewodniczył p. A. Paszczyński.

Sprawy drobnego handlu referował p. Tadeusz Szybillo. Referent mówił o upadku drobnego handlu.

Winnym jest poniekąd brak polekich sił fachowych.

Następnie mowa zaznajamia z obranych, z taktką wyborów i nawołuje do głosowania na listę III kurji Nr. 23.

P. Kapuściński mówił o stanowisku rzemieślnika polskiego. Wspomina o ruchu wolnościowym w roku 1905, gdzie rzemieślnik polski przelewał krew swą za wolność.

Z powodu nagłego zastąpienia, dwóch mówców programowych nie przemawiało.

Wiec zakończono o godz. 7 wiecz.

W sobotę ubiegłą, o godz. 2½, po poł. w sali fabrycznej Heinzla i Kunitzera w Widzewie odbył się wiec przedwyborczy urządzony przez Pol. Nar. Rob. Kom. Wybor. Wiec zagał, w krótkim przemówieniu, p. Pokorski. Przewodnictwo objął p. Kućczyński, który na asesorów poprosił pp. Lewandowskiego, Mlonkę, Malinowskiego i Piekarskiego, sekretarował p. Cieniawa.

Pierwszy mówca, p. Jaranowski obszernie omówił ekonomiczną część programu Pol. Nar. Rob. Kom. Wybor., zaś p. Szybillo uzasadniał społeczną i polską stronę tegoż programu. Trzeci mówca, porucznik p. Fichna, zapoznał zebranych z techniką głosowania i nawoływał do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim o godzinie 8-iej po południu odbył się wiec, urządzony przez Komitet Lewicy Socjalistycznej.

Przewodniczył p. Strzelecki.

P. Ignacy Gralak w swym przemówieniu wskazał na sytuację ogólną i położenie obecnej klasy robotniczej, oraz o znaczeniu przedstawicielstwa w Radzie Miejskiej. Prelegent dalej zaznaczył, iż robotnicy w dobie obecnej, przystępując do wyborów, winni dążyć nie tylko do zrealizowania natychmiastowych swych żądań w Radzie Miejskiej, lecz głównie do skupienia rozproszonych sił proletariatu, które konieczne są do urzeczywistnienia tych dążeń po wojnie.

P. Łącki mówił o gospodarce miejskiej i uzasadniał platformę wyborczą P. L. S.

Trzeci z kolei przemawiał p. Klimontowicz o stosunku Lewicy Socjalistycznej do różnych ugrupowań politycznych.

P. Strzelecki mówił o technice wyborów.

Raday socjalistyczny m. Warszawy inż. Ciszewski, mówił o Radzie w Warszawie, o ugrupowaniach i o stanowisku różnych stronnictw.

Polski socjalista, p. Juliański, mówił o budowie Państwa Polskiego, podstawą którego ma być zorganizowanie armii.

W końcu odczytano rezolucję, popierającą akcję wyborczą P. L. S., którą zebrani przyjęli większością głosów.

O godzinie 7-iej wieczorem wiec zakończono.

## Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Czwartek dn. 11 Stycznia r. b. o godz. 8 wiecz.

### NOWA DEJANIRA

dramat w 5 akt. (6 odst.) Juliusza Słowackiego. z udziałem p. Ant. Różyckiego.

Piątek dn. 12 Stycznia r. b. o godz. 8 wiecz.

### "PANNY"

sztuka w 4 aktach P. Wolffa.

Sobota dn. 13 Stycznia r. b. o godz. 4 po poł. (po cenach najniższych)

### Dziadzi Piernik - babcia Bakulja.

sztuka fantastyczna w 3 akt. M. Tatarkiewicza.

Sobota dn. 13 Stycznia r. b. o godz. 8 wiecz.

### Premjera

### NEKLAU-KSIĄŻE CZESKI

Tragedja w 5 aktach Jul. Zeyera.

Bilety do nabycia w cukierni Gostowskiego.

## Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W nadchodzący czwartek dn. 11-go b. m., o g. 8 w. po raz drugi dramat Juliusza Słowackiego w 5 akt. p. t. „Nowa Dejanira” z udziałem p. Antoniego Różyckiego, artyści teatru „Rozmaitości”.

W piątek d. 12-go b. m. „Panny” z pp. Kłóską i Dunikowską w gł. rol.

W sobotę pop. o g. 4 po cenach najniższych „Krakowskie Zuchy”. W sobotę wieczorem tragedia Juliusza Zeyera p. t. „Neklau”.

— Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Program dzisiejszego koncertu symfonicznego L. O. S. obejmujący Symfonię Nr. 4 D-moll Schumana, uwerturę Webera „Freischütz” oraz kompozycję Hodzianina p. G. Teschnera p. t. „Andante espresso” na orkiestrę smyczkową.

Solista wieczoru p. Kleugel, nestor wiolonczelistów doby obecnej—odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert wiolonczelowy Volkmana oraz kilka mniejszych utworów z towarzyszeniem fortepianu. Dyryguje Bronisław Szule.

## Obwieszczenia:

### dla wyborców kurji IV.

Wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi dla kurji IV-iej odbędą się w poniedziałek, dn. 15-go stycznia 1917 roku, pomiędzy godziną 10-tą rano a 8-tą wieczorem.

Wybierają:

1. W lokalu wyborczym przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 41, parter, wyborcy 2-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się od liter A. do K,

2. w lokalu wyborczym przy ulicy Zgierskiej nr. 39, parter, wyborcy okręgów Wyborczych 1 i 3,

3. w lokalu wyborczym przy ulicy Brzezińskiej nr. 7, parter, wyborcy okręgu wyborczego 3a,

4. w lokalu wyborczym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 16, parter, wyborcy okręgów wyborczych 4 i 4a,

5. w lokalu wyborczym przy ulicy Ogródowej nr. 8, parter, wyborcy 2-go okręgu wyborczego, których nazwiska zaczynają się od liter L. do Z.

6. w lokalu wyborczym w Helenowic, wyborcy okręgów wyborczych 5, 5a i 17,

7. w lokalu wyborczym przy ulicy Miłsza, nr. 24, parter, wyborcy okręgów wyborczych 6, 7 i 7a,

8. w lokalu wyborczym przy ulicy Nawrot nr. 45, parter, wyborcy okręgów wyborczych 8, 8a, 10 i 11,

9. w lokalu wyborczym przy ulicy Widzewskiej nr. 145, parter, wyborcy okręgów wyborczych 9, 10a i 12,

10. w lokalu wyborczym przy ulicy Wólczańskiej nr. 253, parter, wyborcy okręgów wyborczych 13, 14 i 15,

11. w lokalu wyborczym przy ulicy Rzgowskiej nr. 5, parter, wyborcy 16 okręgu wyborczego.

Głosowanie odbywa się w następujący sposób:

Głosujący udaje się osobiście do lokalu wyborczego ze swym paszportem, w tych zaś wypadkach, gdy zastępuje kobietę—z paszportem tej ostatniej oraz poświadczonym aktem pełnomocnictwa, otrzymuje tam urzędowo ośtemplowaną kartkę wyborczą, wypełnia ją, nie będąc obserwowanym, w jednej z kabin wyborczych, składa ją w taki sposób, aby pismo nie było widocznym i wręcza ją przewodniczącemu; przewodniczący sprawdza legitymację wyborcy, poleca dokonania adnotacji o głosowaniu w liście wyborców, oraz w specjalnie sporządzonej liście głosujących, wręcza następnie kartkę wyborczą do urny, zarządzając jednocześnie wykreślenie wzmianki wyborczej w paszporcie lub akcie pełnomocnictwa.

Wyborca, nie umiejący czytać ani pisać, może przy wyborach wyreczyć się jakkolwiek drugą osobą; ta ostatnia nie koniecznie musi posiadać prawo wyborcze.

Wyborca winien wpisać do kartki wyborczej tylko ten numer listy kandydatów, na którą zamierza głosować. Treść kartki wyborczej winna wskazywać, w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, numer obranej listy kandydatów. Również i w tym wypadku, gdy kilka list jest razem połączonych, wolno wpisać tylko jeden numer.

Kartki wyborcze urzędowo nieostemplowane, lub też takie, na których figuruje jakiegokolwiek nazwisko lub podpis, są nieważne.

Listy kandydatów do IV-iej kurji, uznane przezemnie za ważne, opublikowane będą, z podaniem numeru, w pismach miejscowych, jak również ogłoszone za pomocą specjalnych obwieszczeń.

Głosowanie kończy się, gdy minie czas określony, i ostatni z obecnych w lokalu wyborczym wyborców złoży swój głos.

Wybory są jawne. Przewodniczącemu Podkomitetu Wyborczego, lub jego zastępcy przysługuje jednak prawo ograniczenia liczby osób, znajdujących się w danej chwili w lokalu wyborczym, o ile okaże się to niezbędnym dla utrzymania porządku. Do wydanych zarządzeń winni

się wszyscy wyborcy, jak również i inni obecni, bezwzględnie zastosować.

Łódź, d. 4 stycznia 1917 r.

Zastępca Komisarza Wyborczego  
hr. z Bnina-Bn'ński.



## Błogiego uczucia

doznaje się po obmywaniu głowy Pixavonem. Jest to łagodne, płynne mydło dziecięce do obmywania głowy, p zbawione przykrego zapachu dziegciu za pomocą specjalnego, patentowanego sposobu. Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy, Mk. 2.25. Dostać można we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzjerskie uskuteczniają obmywanie głowy Pixavonem.

## Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 9 stycznia 1917 r., będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godz. 8 m. 15 rano przy ulicy Andrzeja nr. 26: kredens;
  - 2) o godz. 9 r., przy ul. Pańskiej 99: lustro ścienne, lampa wisząca;
  - 3) o godz. 9 i pół rano przy ulicy Piotrkowskiej nr. 174: kredens;
  - 4) o godz. 10 rano przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 20: szafa do ubrań;
  - 5) o godz. 11 rano przy ul. Nowomiejskiej nr. 22: szafa, kanapa, zegar;
  - 6) o godz. 11 m. 15 r., przy ulicy Zgierskiej nr. 26: maszyna do szycia, kredens, lustro ścienne, szafa do ubrań, zegar ścienny;
  - 7) o godz. 12 m. 15 w poł. przy ulicy Pawiej nr. 10: szafa do ubrań, 5 sztuk materacy, piec płomienisty, lampa stołowa, stolik nocny;
- Urząd Sekwestracyjny miasta Łodzi.

# Bank Zachodni

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52, — ma zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuje

Asekuracje pożyczek premijowych 1-iej emisji z 1864 od losowania amortyzacyjnego dnia 15 Stycznia 1917.

Specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

Przeprowadził się na Zawadzka Nr 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, choroby zewnętrzne, skórne i włosów przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—3 p.p

LOSY 1-szej klasy 1-szej Po'skiej Loterii Klasycznej R. G. O. po cenach urzędowych już do nabycia. SAMUEL WEINBERG Piotrkowska 59.

ODZNACZONA ZŁOTYM MEDALEM  
Szkoła Kroju i Szycia

## APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ Piotrkowska 154

Dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademii kroju APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ Piotrkowska 154. Od dnia 15 stycznia rozpoczyna się trzymiesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą 3-ech rubli miesięcznie. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Po skończonym kursie uczniowie otrzymują patenty. Kurs wieczorny po niższej cenie. Zapis uczęnie codziennie od 2 do 7 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych. Przyjmuje się obstatunki na kostjmy z bibułki, teatralne i na maskarade.

## Karbid 32 kop. f.

w odpowiednich kawałkach oraz lampy karbidowe poleca Smałowicz, Południowa Nr. 8.

Zatwierdzona przez władzę  
Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet  
Apolonii Kopydłowskiej Piotrkowska 154.

Lekcje drugiego półrocza, rozpoczynają się dnia 22 Stycznia. Zapisy uczęnie codziennie od godz. 10—12 i od 2—7 wiecz. Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs, otrzymują patenty na nauczycielki robót oraz kierowniczkę w Szkołach robót. Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, wyplatanie na drzewie, wyrznięcie na szkle, malarstwo, rysunki. Krój kwiaty, słoje, roboty freblowskie oraz wszelkie roboty ręczne praktyczne i artystyczne. Dla pań nauczycielek i freblanek, kurs pośpieszny. Dla niezamężnych uczęnie prowadzona jest oddzielnie sala zajęć oraz nauka robót ręcznych, za opłatą 30 kop. tygodniowo.

## Mydło

z powodu likwidacji detaliczna sprzedaż po cenach hurtowych, Piotrkowska 25, w podwórzu, parter.

## OGŁOSZENIA DROBNE:

### Korzystajcie z okazji.

Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki barchanów surowych i kolorowych; letnich, zimowych jak również z chustki zimowe, odcinki na nieszkie i damskie ubrania i okrycia, a także różne cześci. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny stałe

Kupując stara szmatkę zbyć, cześci i połamane, Ul. Nowe-Cegielniana 10, m. 18. Przyjmuje od 10—do 6 po poł. Michał Kohn. Urzędowo dozwolone.

Krawiec dmski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjmy od 10, mk. palta od mk 8, suknie od mk. 2. Szyje karakulowe żakiety, futra i przerabia na najnowsze fasony. Obstatunki wykonywa się w przeciągu 24 godz. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17, parter.

Okazjnie do sprzedania, encyklopedia polska ORGELBRANDA, mało używana tomów 16 i inne polski wydawnictwa. Wiadomość: Adm. „G. L.”

Stare lub dodatkowe zażęcie może otrzymać jeszcze kilka osób w Towarzystwie „Czytaj!” Zielona 6.

## DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza  
M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg  
Post Moschin (POSEN).

Torf prasowany franco, St. Łódź tania, wiadomość u Stróża, Mikołajewska 40.

Udzielam lekcji języka polskiego, przygotowuję do szkół, dzieci biedne uczyć bezpłatnie. Tamże muzyka. Wiadomość: Szkoła, Radwańska Nr 69.

## Zagubione dokumenty.

Franciszek Krusiński zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Spacerowej 14.

Mieczysław Sielski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.

Ostawa Stankiewicz zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej Nr 10.

Skradziono paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10, na imię Ludwika Chęcińskiego.

Wincenty Szarypek zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.

Orja Kolaszńska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy Placu Kościelnym.